

**Sygn. akt I Ns 953/15**

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia SR Agnieszka Ostrowska

Protokolant: starszy protokolant Izabela Gruszka – Wachowiec

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 r. w Białej Podlaskiej na rozprawie

sprawy z wniosku M. C. (1)

z udziałem D. C.

o stwierdzenie nabycia spadku po S. C.

### ***p o s t a n o w i a***

1. stwierdzić, że spadek po S. C. zmarłej w dniu 23 grudnia 2011 r. w C., ostatnio stale zamieszkałej w K., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 20 maja 2008 r., nabył w całości wnuk M. C. (2) (syn R. i M.);
2. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

**Sygn. akt I Ns 953/15**

## UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 9 czerwca 2015 r. wnioskodawczyni M. C. (1) wносиła o stwierdzenie, że spadek po S. C., zmarłej w dniu 23 grudnia 2011 r. w C., ostatnio stale zamieszkałej w K., na podstawie ustawy nabyła w całości córka M. C. (1).

Na rozprawie w dniu 23 października 2015 r. M. C. (1) złożyła sporządzony przez spadkodawczynię własnoręczny testament z dnia 20 maja 2008 r. i jednocześnie podtrzymała wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy.

W toku postępowania wnioskodawczyni zmieniła stanowisko i ostatecznie wносиła o stwierdzenie, że spadek po S. C. na podstawie testamentu nabyła córka M. C. (1) oraz wnuk M. C. (2) po 1/2 części każde z nich.

Opiekun prawny małoletniego uczestnika D. C. w toku całego postępowania wносиł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu w całości na rzecz M. C. (2).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

S. C. zmarła w dniu 23 grudnia 2011 r. w C., ostatnio stale zamieszkiwała w K.. W dniu swojej śmierci była wdową. Spadkodawczyni miała jedną córkę M. C. (1) (odpis skrócony aktu zgonu k. 4, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 5, zapewnienie złożone w trybie art. 671 § 1 k.p.c. przez wnioskodawczynię M. C. (1) – k. 10v.).

W dniu 20 maja 2008 r. spadkodawczyni sporządziła testament własnoręczny, w którym „darowała” swoje gospodarstwo rolne składające się z nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne o numerach: (...), (...), (...) oraz zabudowania gospodarcze i „wszystko co do niej należy przekazała” wnukowi M. C. (2). Jednocześnie w treści testamentu S. C. zawarła sformułowanie, iż „1/2 domu murowanego krytego blachą odpisuje córce M., zaś drugą połowę M.”. Testament został otwarty i ogłoszony w dniu 11 grudnia 2015 r. (testament k. 9, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k. 16-16v).

W ostatnim okresie swojego życia spadkodawczyni mieszkała ze swoją córką M. C. (1), wnukiem J. C. oraz wnukiem M. C. (2) i jego rodziną – żoną i dwoma synami. W gospodarstwie na stałe pracowała spadkodawczyni oraz M. C. (2) i J. C.. W okresie żniw w pracach polowych dodatkowo pomagali M. C. (1) i jej pozostałe dzieci. Spadkodawczyni pozostawała w szczególnie dobrych relacjach z wnukiem M. C. (2), którego faworyzowała. Mieli oni wspólne plany dotyczące hodowli trzody chlewnej w gospodarstwie oraz rozbudowy domu. Relacje pomiędzy S. C. i M. C. (1) były poprawne, jednakże dochodziło między nimi do nieporozumień w sytuacjach, gdy wnioskodawczyni próbowała wprowadzać w domu ulepszenia (założyć centralne ogrzewanie, urządzić łazienkę, zakupić pralkę automatyczną). W trakcie tych seysji spadkodawczyni wyganiała córkę z domu. S. C. informowała córkę o swoich zamierzeniach i nie ukrywała, że M. C. (1) – z uwagi na podjęcie innej pracy – nie będzie jej następcą w gospodarstwie (zeznania wnioskodawczyni M. C. (1) k. 41v. - 43, zeznania opiekuna prawnego małoletniego uczestnika D. H. D. k. 42).

W dniu 21 kwietnia 2010 roku S. C. darowała wnukowi M. C. (2) stanowiące jej własność nieruchomości rolne składające się z działek o numerach ewidencyjnych: (...), (...)(zabudowanej murowanym budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi - murowaną oborą oraz drewnianą stodołą na słupach), (...)położonych we wsi K., gmina H. oraz (...)położonej w miejscowości H., gmina H.. Jednocześnie M. C. (2), na żądanie darczyńcy, ustanowił nieodpłatnie na rzecz swojej babki S. C. oraz matki M. C. (1) dożywotnią służebność osobistą zamieszkania w budynku znajdującym się na nieruchomości oznaczonej jako działka numer (...) (akt notarialny – umowa darowizny i ustanowienia służebności osobistej k. 62 - 63 akt sprawy I Ns 12130/12).

W dniu 5 sierpnia 2012 roku M. C. (2) oraz jego żona E. C. i ich syn J. zginęli tragicznie w wypadku samochodowym (niesporne). Postanowieniem z dnia 12 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej, w sprawie sygn. akt I Ns 12130/12, stwierdził, że spadek po E. C. oraz spadek po M. C. (2), na podstawie ustawy nabył w całości ich syn D. C. (postanowienie z dnia 12 listopada 2013 r. k. 113 akt sprawy I Ns 12130/12).

Ani wnioskodawczyni, ani M. C. (2) nie zrzekli się dziedziczenia, nie odrzucili spadku, nie zostali także uznani za niegodnych dziedziczenia po S. C. (zapewnienie złożone w trybie art. 671 § 1 k.p.c. przez wnioskodawczynię – k. 10v.).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody, które nie były kwestionowane przez strony postępowania, a ich prawdziwość nie budziła też wątpliwości Sądu.

### **Sąd zwążył, co następuje:**

Stosownie do przepisu art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 k.c.). Artykuł 926 § 2 k.c. wyraża generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Testamentowy tytuł powołania do spadku wyłącza - z zastrzeżeniem

wyjątku określonego w art. 926 § 3 k.c. - powołanie z ustawy, także wówczas, gdy osoby powołane w testamencie należą do kręgu spadkobierców ustawowych. Spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą (art. 949 § 1 k.c.). Wymagania ustawowe testamentu własnoręcznego (holograficznego) ograniczone są zatem do trzech przesłanek, a mianowicie: własnoręcznego spisania treści testamentu, podpisania sporządzonego pisma oraz opatrzenia go datą. Zaznaczyć przy tym należy, iż o ile brak daty może w pewnych sytuacjach pozostawać bez wpływu na ważność dokonanych rozrządzeń, to niespełnienie dwóch pierwszych warunków zawsze powoduje nieważność testamentu (art. 949 § 2 k.c.).

Złożony przez wnioskodawczynię testament niewątpliwie odpowiada powyższym wymogom, albowiem zawiera elementy, o których stanowi przywołany przepis art. 949 § 1 k.c. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego bezspornie wynika, że testament z dnia 20 maja 2008 roku został w całości napisany i podpisany przez spadkodawczynię S. C.. Okoliczności tej nie kwestionował uczestnik, ani też sama wnioskodawczyni, która – mimo, iż początkowo wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy – na pierwszym terminie rozprawy złożyła ten dokument i nie poddawała w wątpliwość jego ważności, w tym własnoręczności pisma spadkodawczyni. Pod treścią testamentu została wyraźnie wskazana miejscowość i data jego sporządzenia, a nadto po sformułowaniu „czytelny podpis” został nakreślony podpis S. C.. Żadna ze stron nie podnosiła występowania u spadkodawczyni podczas sporządzania testamentu zaburzeń procesów myślowych, orientacji czy rozeznania w swojej sytuacji. Mimo iż pewne sformułowania w testamencie są nie do końca jasne (jednoznaczne), w rzeczywistości nie wpływa to na ważność testamentu,

a jedynie na możliwość różnej jego interpretacji i pewne trudności w określeniu rzeczywistej woli testatorki (o czym poniżej). W toku postępowania nie ujawniły się także okoliczności, które wskazywałyby, że spadkodawczyni działała pod wpływem nacisków, czy sugestii ze strony wnioskodawczyni bądź M. C. (2), które to sugestie ewentualnie mogłyby skutkować nieważnością dokonanych rozrządzeń. W tych okolicznościach uznać należy, że testament własnoręczny, sporządzony przez spadkodawczynię S. C. w dniu 20 maja 2008 roku, jest ważny.

W realiach niniejszej sprawy, problem sprowadza się zatem nie do kwestii ważności testamentu, a do jego wykładni i interpretacji poszczególnych postanowień – w celu ustalenia, czy dokument ten stanowi powołanie do spadku, czy jedynie zapisy na rzecz określonych osób. Z treści testamentu wynika bowiem, iż spadkodawczyni „przekazała” wnukowi M. C. (2) gospodarstwo rolne oraz działki oznaczone konkretnymi numerami ewidencyjnymi. Zaznaczyła ponadto, że dom murowany w 1/2 części „odpisuje córce M.”, zaś drugą część wnukowi M.. Pozostałe zabudowania gospodarcze i „wszystko co niej należy przekazuje” M. C. (2). Niewątpliwie treść tego testamentu, w zakresie powyższych sformułowań, nie jest jasna. Wątpliwości budzi to, czy intencją spadkodawczyni było uczynienie na rzecz wnuka i córki zapisów, czy też powołanie ich do spadku, ewentualnie powołanie do całego spadku M. C. (2).

Zebrany materiał dowodowy dostarczył podstaw do przyjęcia, że opisane w testamencie, i przeznaczone w tym testamencie wnukowi gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami w chwili sporządzenia testamentu stanowiło jedyny majątek testatorki wyczerpujący cały spadek. Okoliczność ta w połączeniu z wątpliwościami co do treści testamentu każe – stosownie do przepisu art. 961 k.c. – przyjąć, iż rozporządzenie testamentowe nie było zapisem lecz powołaniem do spadku.

Zgodnie z ogólną regułą z art. 948 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Jeżeli w oparciu o treść testamentu nie można ustalić rzeczywistej woli spadkodawcy, a zachodzi wątpliwość, co do zakwalifikowania osób wskazanych przez spadkodawcę jako zapisobiorców lub spadkobierców, wówczas znajduje zastosowanie szczególna dyrektywa interpretacyjna, zawarta w art. 961 k.c. Według niej, jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Jeżeli takie rozrządzenie testamentowe zostało dokonane na rzecz kilku osób, osoby te poczytuje się

w razie wątpliwości za powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów (por. postanowienie SN z 23.01.2008 r., V CSK 378/07; postanowienie SN z 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09). A zatem wobec istnienia wątpliwości interpretacyjnych, o których mowa w zdaniu

pierwszym art. 961 k.c., osoba, której spadkodawca przeznaczył poszczególne przedmioty majątkowe, może być poczytana za ustanowionego w testamencie spadkobiercą całego spadku tylko wtedy, gdy te przedmioty wyczerpują prawie cały spadek. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Sąd ostatecznie wyprowadził takie wnioski uwzględniając szereg okoliczności (wskazanych w dalszej części uzasadnienia), wynikających z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że użyty w przywołanym przepisie art. 961 k.c. zwrot „wyczerpują prawie cały spadek” odnosić należy do majątku spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu, która to data decyduje także o ewentualnym porównaniu wartości poszczególnych przedmiotów majątkowych przeznaczonych określonym osobom. Sąd orzekający w pełni podziela utrwalone już w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko w tym zakresie (por. uchwała SN z dnia 16 września 1993 r., III CZP 122/93, postanowienia SN z dnia 28 października 1997 r., sygn. I CKN 276/97; z dnia 3 listopada 2004 r., III CK 472/03; z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 694/04; z dnia 27 października 2005 r., III CK 53/05; z dnia 29 marca 2007 r., I CSK 3/07).

Z dokonanych w sprawie ustaleń, a przede wszystkim zeznań samej wnioskodawczynie M. C. (1)(k. 41v - 43) wynika, że spadkodawczyni objęła testamentem poszczególne przedmioty masy spadkowej stanowiące w chwili testowania cały jej majątek. Przy czym podkreślenia wymaga, iż w realiach niniejszej sprawy, dla rozstrzygnięcia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, nie ma znaczenia okoliczność, iż w chwili otwarcia spadku (śmierci spadkodawczyni) majątek ten nie stanowił już jej własności i w całości należał do M. C. (2). Ponadto należy zwrócić uwagę na sposób sformułowania testamentu przez S. C.. Otóż w treści tego dokumentu trzykrotnie wskazała ona na wnuka M. C. (2). Po raz pierwszy wymieniła wnuka na wstępie jako osobę, której „daruje” swoje gospodarstwo rolne „oraz działki oznaczone numerami: (...), (...), (...)”, przy czym, wymienione w testamencie działki stanowiły całość gruntów wchodzących

w skład tegoż gospodarstwa. Jedynie na marginesie wypada przy tym także zauważyć, iż oznaczenie przez spadkodawczynię jednej z działek numerem (...)(nie zaś numerem (...)) wynika – w ocenie sądu – ze zwykłej omyłki pisarskiej (różna jest jedynie ostatnia cyfra). Własnością S. C.

w dacie sporządzania testamentu było bowiem siedem działek ewidencyjnych

o numerach (...), (...), (...), co wynika z akt księgi wieczystej, a nadto okoliczność tę potwierdziła także wnioskodawczyni M. C. (1)(k. 41v). Po raz drugi spadkodawczyni wymienia w testamencie M. C. (2)dokonując dyspozycji odnoszących się do domu mieszkalnego, kiedy wskazuje, że „odpisuje” mu „drugą połowę” tego domu. W ostatnich wierszach testamentu testatorka ponownie przywołała imię wnuka – po wskazaniu zabudowań gospodarczych (znajdujących się podobnie jak dom mieszkalny na działce numer (...)), przy użyciu sformułowania „i wszystko co do mnie należy przekazuję M.”. W ocenie sądu użyte przez testatorkę, a wymienione wyżej, sformułowania w połączeniu z treścią zeznań wnioskodawczynie oraz

w kontekście późniejszych rozporządzeń majątkiem dokonanych przez S. C., jednoznacznie wskazują na charakter rozrządzeń testamentowych i wolę spadkodawczynie powołania do całego spadku swojego wnuka M. C. (2).

Podkreślenia wymaga, że testament został sporządzony przez osobę nieposiadającą fachowej wiedzy prawniczej oraz nie posługującą się wyrażeniami ustawowymi. Nie mniej jednak nie można oprzeć się wrażeniu, iż treść testamentu została odzwierciedlona w zawartej następnie pomiędzy S. C. i M. C. (2) umowie darowizny i ustanowienia służebności osobistej. Z treści umowy darowizny zawartej w akcie notarialnym z dnia 21 kwietnia 2010 roku wynika, iż S. C. darowała wnukowi M. C. (2) stanowiące jej własność nieruchomości rolne składające się z działek o numerach ewidencyjnych (...)

i (...) położonych w miejscowościach K. i H.. Na mocy tej umowy obdarowany ustanowił nieodpłatnie na rzecz S. C. oraz M. C. (1) dożywotnią służebność osobistą zamieszkania w budynku mieszkalnym znajdującym się na będącej przedmiotem darowizny działce numer (...) (akt notarialny – umowa darowizny i ustanowienia służebności osobistej k.62-63 akt sprawy I Ns 12130/12). Analiza treści testamentu połączona z analizą treści umowy darowizny pozwala na stwierdzenie, iż testatorka prezentowała przemyślaną i konsekwentną wizję rozdysponowania swojego majątku jakim było stanowiące jej własność gospodarstwo rolne.

Należy także podnieść, iż decyzji S. C. co do sposobu rozporządzenia swoim majątkiem w testamencie, nie można oceniać

w oderwaniu od sposobu jej funkcjonowania w środowisku, a zwłaszcza od jej relacji z osobami najbliższymi. Analiza relacji spadkodawczyni z osobami bliskimi ma ten walor, że pozwala na ocenę jej decyzji, co do wyboru spadkobiercy testamentowego, pod kątem racjonalności dokonanego wyboru.

Z zeznań M. C. (1) wynika, że S. C. przed śmiercią mieszkała

w K., między innymi razem z wnioskodawczynią i wnukiem M. C. (2) oraz jego rodziną. Mimo podeszłego wieku, S. C. w dalszym ciągu brała aktywny udział w zarządzaniu gospodarstwem rolnym. Jej zamiarem było zapewnienie ciągłości w gospodarowaniu oraz dążenie do rozwoju gospodarstwa i to właśnie wnuka M. (nie zaś córkę M., która podjęła inną pracę), postrzegała jako swojego następcę. Jak wynika z relacji wnioskodawczyni, prowadzenie i dalszy rozwój gospodarstwa rolnego, miały dla spadkodawczyni duże znaczenie. S. C. otwarcie mówiła o tym, że majątek przekaże M., z którym pozostawała w szczególnie dobrych relacjach, i z którym wspólnie planowała rozbudowę domu, a także założenie hodowli trzody chlewnej. Aczkolwiek wnioskodawczyni pozostawała z matką

w poprawnych stosunkach, to jednak pomiędzy nimi dochodziło do nieporozumień. Spadkodawczyni nie akceptowała planów córki dotyczących modernizacji mieszkania. W córce nie widziała również swojego następcy na

w gospodarstwie rolnym. W tym miejscu należy podkreślić, iż biorąc zeznania M. C. (1) za podstawę ustaleń faktycznych odnoszących się do wzajemnych relacji pomiędzy członkami rodziny spadkodawczyni, trudno znaleźć jakichkolwiek przesłanki, które pozwalałyby zakwestionować wiarygodność twierdzeń wnioskodawczyni. Zeznania wnioskodawczyni, zwłaszcza w tej ich części, w której opisuje ona swoje relacje z matką, cechuje bowiem obiektywizm i dystans, które czynią te zeznania wiarygodnymi.

Omówione wyżej wyniki postępowania dowodowego prowadzą, w ocenie sądu, do jednoznacznego wniosku, iż wolą testatorki było powołanie

w testamencie do całości spadku M. C. (2).

Odnosząc się do zawartego w testamencie sformułowania dotyczącego „odpisania” M. C. (1) w 1/2 części domu mieszkalnego, należy dojść do przekonania, że nie można go traktować jako powołania do spadku. Użyte w testamencie sformułowanie w istocie wyraża jedynie wolę testatorki zapewnienia córce prawa do mieszkania w domu mieszkalnym znajdującym się w spadkowym gospodarstwie (tak interpretowana intencja testatorki znalazła swoje odbicie w treści umowy z dnia 21 kwietnia 2010 r.). Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż „1/2 domu mieszkalnego”, który nie stanowi odrębnego od gruntu przedmiotu własności, nie może być uznana za „przedmiot majątkowy”, o którym mowa w art. 961 k.c., a to z uwagi na obowiązującą

w polskim prawie rzeczowym zasadę superficies solo cedit. Na marginesie powyższego należy dodać, że z tego samego względu omawiane rozporządzenie testamentowe nie może być uznane również za zapis (por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 1997 r., III CKU 95/97), co jednak pozostaje bez wpływu na treść orzeczenia w niniejszej sprawie. Nawet w sytuacji zupełnie teoretycznej, gdyby budynek mieszkalny znajdujący się na nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna (...) potraktować jako odrębny przedmiot majątkowy, to – zestawiając wartość tego przedmiotu majątkowego z wartością wszystkich składników majątkowych wymienionych w testamencie (całego gospodarstwa), należałoby dojść do przekonania, że jest to wartość znikoma – przyjmując wartości poszczególnych składników majątku spadkowego wskazane przez komornika sądowego w protokole spisu majątku ruchomego i nieruchomości po zmarłym M. C. (2) (protokół spisu inwentarza k.37-41 akt sprawy I Ns 12130/12). A zatem również z punktu widzenia dysproporcji pomiędzy wartością tego, co testatorka przeznaczyła w testamencie córce, a wartością majątku przeznaczonego wnukowi, rozporządzenia dokonanego na rzecz wnioskodawczyni nie można traktować jako powołania jej do spadku.

W świetle treści testamentu, a także w wyniku poczynionej wyżej wykładni woli spadkodawczyni wyrażonej w testamencie, za pozbawione jakichkolwiek podstaw należy uznać zgłoszone przez wnioskodawczynię żądanie stwierdzenia, iż na podstawie testamentu nabyła ona spadek w 1/2 części. Wnioskodawczyni nie przytoczyła żadnych okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie tak sformułowanego żądania.

W konsekwencji poczynionych wyżej ustaleń należało stwierdzić nabycie spadku na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 20 maja 2008 r. na rzecz spadkobiercy, który w tym testamencie został powołany do całego spadku – to jest wnuka M. C. (2).

Zawarte w pkt II postanowienia orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia przepis art. 520 § 1 k.p.c. W postępowaniu nieprocesowym obowiązuje zasada wyrażona w przepisie art. 520 § 1 k.p.c., a mianowicie reguła, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, co w praktyce oznacza nieistnienie pomiędzy uczestnikami obowiązku wzajemnego zwrotu poniesionych kosztów. Wprawdzie opisana wyżej zasada doznaje pewnych ograniczeń wynikających z przepisów § 2 i 3 art. 520 k.p.c., jednakże te ostatnie przepisy określające wyjątki od ogólnie obowiązującej reguły należy stosować w sposób wyjątkowy i tylko w sytuacjach ściśle w nich określonych. Stosownie do przepisu art. 520 § 2 k.p.c., jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego uczestnika w całości. Przy sprzeczności interesów sąd może obowiązek zwrotu kosztów włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone (art. 520 § 3 k.p.c.). Oceny stopnia zainteresowania poszczególnych uczestników wynikiem postępowania należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. W niniejszej sprawie uczestnik w toku postępowania zachowywał całkowitą bierność, nie zgłosił żadnych wniosków, a zatem nie można też przyjąć, że między wnioskodawczynią i uczestnikiem zachodziła sprzeczność interesów

w rozumieniu przepisów art. 520 § 2 i 3 k.p.c.

W tym stanie rzeczy należy dojść do przekonania, że brak jest przesłanek do zastosowania zasad szczególnych, o których mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c.

i w konsekwencji orzec o kosztach postępowania biorąc za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 520 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze oraz na podstawie powołanych w treści uzasadnienia przepisów orzeczono jak w postanowieniu.